

Prof. dr hab. Joanna Gornicka-Kalinowska  
Instytut Filozofii  
Uniwersytet Warszawski

## Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marka Pawłowskiego „Pojęcie tożsamości osobowej w filozofii analitycznej. Stanowisko animalizmu Erica Olsona a kwestia odpowiedzialności moralnej”

Rozprawa mgr Marka Pawłowskiego „Pojęcie tożsamości osobowej w filozofii analitycznej...” ma za przedmiot szczegółową analizę tej kategorii na przestrzeni kilku wieków filozofii. Jest to temat, po który sięgali wielu autorów analizując go na różnych poziomach filozoficznej refleksji: metafizycznej, epistemologicznej, moralnej. Badano ontologiczne warunki trwania *osoby* w rzeczywistości przestrzenno-czasowej, indywidualne przeżycie ciągłości trwania osobowego, odwoływano się do szeroko rozumianej podmiotowości – jako kategorii opisowej oraz normatywnej. Szukano wreszcie związków tożsamości osobowej z tak istotnymi elementami ludzkiego życia jak perspektywa śmierci/nieśmiertelności, zakres odpowiedzialności, czy relacje wewnątrz społecznej wspólnoty – by wymienić tylko część możliwych obszarów badawczych obejmujących filozoficzną problematykę identyfikacji osoby ludzkiej.

Mgr M. Pawłowski w swojej pracy stara się prześledzić liczne stanowiska filozoficzne w kwestii tożsamości osobowej – zarówno dawniejsze jak i nowsze. Przede wszystkim sięga po autorów klasycznych zajmujących się tą problematyką (J. Locke, J. Butler, D. Hume, Th. Reid) traktując ich koncepcje m.in. jako źródło pytań i zagadnień inspirujących późniejsze dyskusje wokół idei tożsamości osoby ludzkiej. Jak się jednak zdaje, głównie interesują go próby rozstrzygnięcia tych kwestii przez filozofów współczesnych. Choć w znacznej mierze zainspirowane są one m.in. przez myśl Locke’a (a w każdym razie pozostają w wyraźnej relacji do jego poglądów), operują nowszym językiem i współczesnym warsztatem badawczym, nierzadko zaczerpniętym z obszaru nauk szczegółowych (medycyna, psychologia, neurologia). Analizując liczne stanowiska i opinie na temat tożsamości osobowej autor szuka właściwej *plaszczyny* rozważań na temat tej kategorii. Odnajduje w wielu z nich nierozstrzygalne aporie i niekonsekwencje – w innych szuka inspiracji i rozwiązań, najbliższych jego własnym filozoficznym pomysłom.

Praca ma strukturę względnie przejrzystą (a przynajmniej takie były zamiary autora), co istotne ze względu na trudność poruszanej problematyki. Podzielona jest na kilka części tematycznie odrębnych, czemu towarzyszyć miało także wyraźne oddzielenie od siebie licznych prezentowanych przez autora stanowisk. Niestety nie wszędzie udało się to zrealizować.

**Pierwszy** z 4 obszernych rozdziałów (czy nie nazbyt obszernych?) zdaje sprawę z Locke’owskiej idei świadomości jako podstawy tożsamości. Głównie idzie tu o kryterium psychologiczne (pamięć) i o jego inspirującą rolę we współczesnych opiniach na ten temat. P. Pawłowski prezentuje krytykę stanowiska Locke’a – jako nadmiernie redukcjonistycznego – przez Th. Reida i J. Butlera, S. Shoemakera, a także stawia fundamentalne dla całej pracy pytanie o znaczenie idei tożsamości osobowej dla odpowiedzialności moralnej. Autor – idąc śladem Parfita, a wręcz Locke’owi – nie sadzi, by było ono szczególnie istotne. Warto dodać przy okazji, że rozdział ten wprowadza jednocześnie czytelnika w charakter dyskursu znacznych partii pracy.

wzorowanego na pracach współczesnych autorów analitycznych: obok argumentacji filozoficznej często wspartej potocznymi intuicjami (o przekonujące badania naukowe w przypadku PI (*personal identity*) byłoby rzeczywiście trudno) mamy tu do czynienia z hipotetycznymi, całkowicie wymyślnymi eksperymentami myślowymi, które skłaniają wyobraźnię do filozoficznie interesujących ustaleń i projektów metodologicznych (m.in. Williams, Wiggins, Sheemaker, Parfit).

Rozdział następny jest analizą stanowiska animalistycznego reprezentowanego przez Erica Olsona, który formuluje 8 podstawowych pytań skupiających większość problemów tożsamości osobowej (m.in. *kim jesteśmy, czym jesteśmy, jaka jest istota człowieczeństwa, jaki jest charakter naszego trwania, itd.*). Ostatecznie Olson przyjmuje tezę, że o naszej identyczności decyduje trwanie biologicznego organizmu, a więc kryterium ontologiczne - zaś kryterium psychologiczne jest dalece niewystarczające, a nawet może być mylące.

Rozdział trzeci rozprawy wprowadza nas wyraźnie w kwestie etyczne. Autor analizuje w nim społeczne i moralne funkcje idei tożsamości osobowej zwracając uwagę na *narratywność* naszej identyfikacji. Narracja jako notorycznie pierwszoosobowa opowieść o tym *kim jestem* - jest zdaniem Maryi Schechtman jednym z istotnych elementów numerycznej identyfikacji każdego z nas. Autor przedstawia także kilka innych stanowisk w tej części rozprawy, m.in. G. Strawsona oraz Davida De Grazii, którzy wg niego dobrze uzupełniają kryterium narracyjne o wątek animalistyczny.

Rozdział czwarty pracy mgra Marka Pawłowskiego dotyczy idei odpowiedzialności w kilku znaczeniach klasycznych (za Ingardenem) oraz idei odpowiedzialności w kontekstach dyskusji ostatnich lat: jako przypisywalność (*attributability*), odpowiadanie za coś (*answerability*), oraz możliwość bycia rozliczonym z pewnych działań (*accountability*). We wszystkich tych przypadkach Autor bada relacje między ideą tożsamości osobowej a odpowiedzialnością. Pytanie o ową relację było obecne niemal we wszystkich częściach pracy, tu jednak problematyka ta wydaje się nieco lepiej usystematyzowana: autor przytacza kilka stanowisk (m.in. G. Watson, Van Inwagen, Frankfurt, Fischer i Ravizza, Glannon, Oshana, Willard) ostatecznie skłaniając swoje sympatie ku jednej z wersji doktryny animalistycznej i w gruncie rzeczy negując konieczność ścisłego wiązania idei tożsamości osobowej z ideą odpowiedzialności.

Rozprawa nie jest łatwa w lekturze. Analizy autora dotyczą zjawiska nad wyraz skomplikowanego i trudno uchwytnego w języku *jednej* tylko dziedziny: Autor czerpie swoje refleksje i komentarze do prezentowanych stanowisk z różnych obszarów nauki i filozofii - często odwołując się także do potocznych intuicji i własnej wyobraźni. Nie sprzyja to płynności wywodów; czytelnik nie jest pewien, czy Autor stara się opisać pewien rzeczywisty stan rzeczy - chciałoby się powiedzieć pewien *był* (tożsamość osobową) lub realny *fakt* - czy też konstruuje jakiś metodologiczny projekt natury głównie pojęciowej, w którym dałoby się pomieścić rozważania na temat fenomenu tylko intuicyjnie oczywistego, jakim jest tożsamość własnej osoby czy też tożsamość osobowa w ogóle - a więc identyczność numeryczna każdej istoty ludzkiej. (Być może udałoby się to Bergsonowi, który uznałby po prostu, że pewnych jakości świata nie da się opisać w sposób dyskursywny, a jedynie doznając określonej intuicji poznawczej.)

Uwagi te są nie tyle są krytyką rozprawy p. Pawłowskiego, ile raczej rodzajem usprawiedliwienia zdarzających się niejasności niektórych niezwykle intensywnych treściowo wywodów Autora. Przeciwnie - doceniając bogactwo filozoficznych wątków rozprawy i ogromny trud związany z próbą ich tematycznego uporządkowania. Trzeba też przyznać, że lista cytowanych i analizowanych prac i autorów wypowiedziających

się na temat PI jest imponująca: rzeczywiście są to głosy ważne, liczące się we współczesnych dyskusjach i prezentujące różne perspektywy badawcze, a Autor prezentuje je wiernie, choć może nazbyt skrótowo! Można by zastanawiać się tylko, czy trud mgra Pawłowskiego jest uwieczniony takim sukcesem, jakiego można się było spodziewać po ambitnych zamiarach Autora. Wykonawszy ogromną pracę historyka i analityka pewnej idei, w tym także historyka rozstrzygnięć najnowszych – nie doprowadził do wyraźnego sformułowania własnej pozycji, chociażby w formie wypunktowanej, syntetycznej listy zastrzeżeń do określonych stanowisk czy zaleceń natury metodologicznej. Owszem, każda część pracy kończy się krótkim podsumowaniem, po którym należałoby się spodziewać czegoś w rodzaju autorskiej konkluzji; jest to jednak przeważnie niezbyt dokładna – a czasem dość chaotyczna – repetycja tego, co owa część zawiera; trudno zresztą byłoby o syntezę związłą i rzeczową wobec ilości cytowanych przez autora lektur, różnorodności poruszanych wątków i często okazjonalnych skojarzeń.

Pracę p. mgra Pawłowskiego oceniam pozytywnie. Nie znajduje w niej co prawda elementów szczególnie nowych w stosunku do stanu współczesnych dyskusji na temat *personal identity* – jest to praca w gruncie rzeczy sprawozdawcza – ale stanowi swojego rodzaju kompendium prezentujące różne możliwe poziomy dyskusji kojarzące się z PI (czy wszystkie?); od relacji *body-mind*, poprzez ontologiczne trwanie w przestrzeni i czasie, narracyjną konstrukcję własnego *self*, ideę człowieczeństwa (*personhood*), pojęcie osoby w kontekście sporu kompatybilizm/inkompatybilizm, subiektywną pamięć – aż po społeczny sens idei tożsamości w relacjach ludzkich wyrażonych kategorią odpowiedzialności. Stosunkowo najlepiej prezentuje się rozdział nt. animalistycznej koncepcji tożsamości, może dlatego, że doktryna ta, acz moim zdaniem zbyt redukcjonistyczna, wydaje się p. Pawłowskiemu najbardziej przekonująca. Słabiej na jej tle wygląda nadmiernie wielowątkowa koncepcja identyczności narracyjnej (czy to jeszcze rozważania o PI w znaczeniu Locke'a czy Parfita?). Natomiast część pierwsza – wprowadzająca, niezmiernie ważna dla całości pracy ze względu na stawiane w niej pytania – mogłaby być nieco lepiej uporządkowana kategorialnie, zwłaszcza jeśli liczyć na słabiej przygotowanego czytelnika, a mam nadzieję, że praca p. Pawłowskiego w wydaniu książkowym zasili polski rynek wydawniczy. Szczerze Autorowi tego życzę.

#### **Lektura rozprawy nasuwa jednak kilka uwag krytycznych:**

1. Uwagi formalne dotyczące struktury pracy i sposobu prezentacji jej głównych tez.
  - (a) Autor nie w pełni zrealizował zapowiadany pomysł uporządkowania tej trudnej problematyki, mający między innymi wyrażać się rygorystyczną strukturą pracy. To prawda, że rozprawa dzieli się na kilka rozdziałów opisanych odpowiednimi tytułami i podtytułami, a szczegółowy spis rzeczy zapowiada stopniowe wprowadzenie do dosyć zawilej tematyki rozprawy. W praktyce jednak już w pierwszych jej partiach stosunkowo szybko poziom dyskursu osiąga wysoki pułap abstrakcji, zakładający niejako *a priori* u czytelnika niezłą znajomość poruszanej przez Autora materii – a wprowadzony zakres problematyki obejmuje od razu właściwie niemal wszystkie nazwiska i zagadnienia rozważane w późniejszych częściach rozprawy: trwanie w czasie, psychologiczne przeżycie tożsamości na podstawie kryterium pamięci, ciągłość cielesną, wątki moralne, pytanie o granice odpowiedzialności, kryterium mózgowe, itd. Ten „skok na głęboką wodę” nie dający czytelnikowi czasu na złapanie intelektualnego oddechu ma być zamortyzowany wprowadzeniem

kilku pojęć i wyjaśnień istotnych w dalszych rozważaniach (np. Twierdzenie Skrajne Parfita, tzw. *prosty* i *złożony* pogląd na tożsamość osobową – skądinąd autor niechętnie przypomina sens tych określeń na przestrzeni 200 stron pracy, a co pewien czas przydałoby się!). Jednak czytelnik mniej wprawny, mający do czynienia po raz pierwszy z problematyką PI szybko zgubi się w gąszczu nazwisk, różnych wątków dyskusji, krytyk i komentarzy, odnosząc wrażenie niejakiego chaosu. Rozumiem, że tematyka jest trudna, a autor zna ją na tyle, że pewne ogniwa argumentacji wydają mu się zbędne. Przygotowując prace do druku, a myślę że taki jest zamiar p. Pawłowskiego, warto zadbać o większą przejrzystość wywodów zwłaszcza w pierwszym rozdziale: np. dłużej pozostać na gruncie stanowiska jednego z omawianych autorów, lepiej je wyjaśnić - a może zrezygnować ze streszczenia aż tylu pozycji lub (przy tak maksymalistycznych planach) zwiększyć rozmiary pracy? A może wprowadzić do pracy więcej śródtytułów?

- (h) Podobnej natury jest następną uwagę. Referując **wybrane tezy lub fragmenty (!)** poglądów poszczególnych autorów p. Pawłowski dołącza prawie natychmiast głosy krytyki pod ich adresem, do których dodaje własne komentarze. Zgoda – to dopuszczalna maniera historyka idei, ale warto upewnić się czy należycie jasno wyjaśniony jest sens i kontekst owego fragmentu na tle szerszych poglądów myśliciela. Dotyczy to niemal całej pracy: poglądów Locke'a, Parfita, M. Schechtman, obu Shoemaker'ów, itd.
2. Autor dosyć szeroko traktuje kategorię tożsamości osobowej. Włącza do niej większość problematyki filozofii podmiotu, szczególnie te jej obszary, które dotyczą zagadnień moralnych i gdzie da się pomyśleć kategoria odpowiedzialności. Inny jednak mają charakter dywagacje na temat odpowiedzialności w sporze o wolną wolę wobec hipotezy determinizmu/indeterminizmu, a inny rozważania badające kwestie ciągłości osoby ludzkiej w czasie. Czym innym jest przeżycie pierwszoosobowe własnego trwania, czym innym szukanie kryteriów identyfikujących numerycznie wszystkie istoty ludzkie niejako z zewnątrz, czym innym wreszcie jest definicja człowieczeństwa (*personhood*), a czym innym hermeneutyczne pytanie Taylora o *autointerpretację* każdego z nas. Tytułem przykładu: widzę dosyć słaby związek koncepcji Petera Strawsona nt. odpowiedzialności i postaw reaktywnych z klasyczną problematyką PI; raczej jest to pokazanie furtki kompatybilistycznej. Podobna uwaga dotyczy miejsca koncepcji Frankfurta w rozważaniach na temat PI. To także stanowisko raczej broniące koncepcji *osoby* (różnej od *wantona*) i idei odpowiedzialności w sporze o determinizm i wolną wolę; takie, jak się zdaje, jest główne znaczenie analizy zasady PAP. (Może jedynie jego tekst "Identyfikacja a zewnętrzność" zawiera wątki bliskie idei tożsamości osobowej w klasycznej postaci).
3. Nie chcę zarzucać Autorowi, że wspomnianych różnic dyskursu nie postrzega. Zaznacza je jednak nie zawsze i nie dość wyraźnie; czasem płynnie przechodzi od jednego znaczenia do drugiego. Podobna uwaga dotyczy odróżnienie tożsamości substancjalnej (jakkolwiek rozumianej), psychologicznej i tożsamości aksjologicznej. P. Pawłowski trafnie rozpoznaje te różnice w przypadku każdego analizowanego autora, czy jednak nie należałoby tego silniej podkreślać?
4. Dlaczego rozdział o odpowiedzialności (podstawowe definicje, odróżnienie odpowiedzialności sprawczej i moralnej (*nota bene* dosyć w pracy niewyraźne), cały fragment Ingardena) w całości umieszczono na końcu pracy? Zważywszy jak istotna jest to kategoria analityczna dla całej



rozprawy, może warto było część "definitywną" i teoretyczną rozdziału zamieścić wcześniej? (Wobec trudności określenia granic odpowiedzialności moralnej – zwłaszcza w sytuacji sporu różnych koncepcji identyczności osobowej – może dobrze było by także odwołać się okazjonalnie do dylematów prawnych?) Warto przy tym zaznaczyć, że pojęcie odpowiedzialności często kojarzy się z kategorią winy. Mówimy wówczas o *winie* lub o *poczuciu winy*. Nie jest jasne, w którym z tych dwóch znaczeń Autor tę kategorię stosuje, choć wątek ten jest obecny w pracy. Chyba w znaczeniu pierwszym (przypisywalność, rozliczalność, odpowiadanie za coś) (?). Może także dokładniej wyjaśnić pojęcie odpowiedzialności metafizycznej? A jak się ma do tego odpowiedzialność kauzalna?

5. Mgr Pawłowski (za cytowanymi autorami) często posługuje się pojęciem *osoby*, co w tego typu dyskursie jest zrozumiałe. Nie zawsze jednak wiadomo, czy używa go w znaczeniu opisowym czy normatywnym.
6. Zabrakło mi w rozprawie kilku starszych i nowszych klasyków rozważających także problematykę tożsamości osobowej. Kant, Nagel, Dennett, nie doczekali się prawie żadnej wzmianki. (Kant tylko *via* Ch. Koistgaard). Niewiele lepszy los spotkał **Kartezjusza** - praktycznie biorąc pierwszego (po św. Augustynie) myśliciela mającego jasną koncepcję pierwszoosobowego przeżycia własnej odrębności (tożsamości), nieredukowalnej do żadnej innej substancji niż własna myśl. To jego epokowe odkrycie potwierdza **Th. Nagel** mówiąc o nieprzekładalności i niepowtarzalności epistemologicznego doświadczenia świata w pierwszej osobie. W innym, bliższym normatywności sensie myśl tę powtórzył **Sartre** odróżniając *podmiotowość* i *przedmiotowość* ludzkiego istnienia. **Kant** idee jaźni (tożsamości osobowej), gwarantującej ciągłość osoby zaliczył do idei regulatywnych czystego rozumu i szukał jej praktycznego znaczenia w życiu ludzkim, m.in. w kontekście odpowiedzialności. **D. Dennett** opisując warunki człowieczeństwa (p. Pawłowski nie wie dlaczego *personhood* tłumaczy jako *pochodzenie człowieka*) zaliczył do nich autorefleksję, czyli przeżycie bliskie kartezjańskiego doświadczenia własnej tożsamości (Pierwszoosobowe doświadczenia w *narracyjnej* koncepcji osoby, m.in. w wydaniu M. Schechtman, mają już nieco inny sens – bliższy analizie hermeneutycznej).
7. Czym jest tak często opisywana przez autora *narracja* (m.in. za Maryą Schechtman)? Moją opowieścią o mnie samej, czy rzeczywistą historią mojego życia, czy przywiązaniem do pewnego systemu wartości, konstrukcją mojego *self*, czy (za Rawlsem) tzw. planem życiowym? Zbyt wiele znaczeń. Czy narracja podlega jakiemś kryterium weryfikacyjnemu? Jak wygląda kwestia odpowiedzialności w koncepcjach *narracyjnych*?
8. W podsumowaniu pracy dobrze byłoby raz jeszcze wyliczyć wszystkie konteksty znaczeniowe tożsamości osobowej. Pojęciowe uporządkowanie pracy lepiej by jej zrobiło niż mnożenie prezentowanych stanowisk – skądinąd rzeczywiście znanych i ważnych. Zresztą jedno nie przeczy drugiemu.
9. Dlaczego w podtytule pracy autor faworyzuje *animalizm*? Wydaje się, że pozostałym szkołom myślenia i stanowiskom poświęcił prawie tyle samo miejsca w swojej rozprawie.
10. Z uwag drobniejszych. Sporo w pracy literówek, skrótów myślowych oraz językowych. (Np. zamiast „istota myśląca” autor używa czasem słowa „myśliciel”; zwrot „narracja jest osobą” jest niefortunny, itd.) Nazwisko „Snowdon” uprzeżywie zapisywane jest jako „Snowdown”.

Mimo pewnej liczby uwag krytycznych rozprawę oceniam jako wartościową. Dla polskiego czytelnika jest to bodaj pierwsza tak obszerna i kompletna praca na temat tożsamości osobowej; warto wspomnieć, że etyka, a

także filozofia podmiotu w ogólności, poświęcały w ostatnich dziesiątkach lat sporo miejsca tej problematyce. Dobrze, że znalazło to odbicie w polskiej twórczości filozoficznej. Uważam, że praca mgr Marka Pawłowskiego spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim. Stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.



29 STY. 2016